

Sygn. akt V CZ 57/09

POSTANOWIENIE

Dnia 24 listopada 2009 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Lech Walentynowicz (przewodniczący)

SSN Jan Górowski

SSN Krzysztof Strzelczyk (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa M. H. i U. H.

przeciwko Skarbowi Państwa – Wojewodzie [...]

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 24 listopada 2009 r.,

zażalenia powodów na postanowienie Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 5 sierpnia 2009 r.,

oddala zażalenie i oddala wniosek pozwanego o zasądzenie kosztów postępowania zażaleniowego.

Uzasadnienie

Sąd Okręgowy w B. w sprawie z powództwa M. H. i U. H. przeciwko Skarbowi Państwa – Wojewodzie [...], wyrokiem z dnia 25 marca 2009 r. oddalił powództwo. Następnie tenże Sąd postanowieniem z dnia 4 maja 2009 r. odrzucił apelację powodów z uwagi na jej nieopłacenie, zaś swoim kolejnym postanowieniem z dnia 2 czerwca 2009 r. przywrócił im termin do jej wniesienia.

Sąd Apelacyjny postanowieniem z dnia 5 sierpnia 2009 r. odrzucił ponownie wniesioną przez powodów apelację od wyroku Sądu Okręgowego z dnia 25 marca 2009 r. Wskazując w uzasadnieniu, że w niniejszej sprawie nie zostały spełnione przesłanki warunkujące przywrócenie terminu do wniesienia apelacji, a zatem apelacja, jako spóźniona, podlegała na podstawie art. 373 k.p.c. w zw. z art. 370 k.p.c. odrzuceniu, Sąd Apelacyjny wyjaśnił, że zgodnie z art. 168 § 1 k.p.c. przywrócenia terminu do dokonania czynności procesowej może domagać się strona, która bez swej winy nie dokonała czynności w terminie. Decydujące znaczenie dla uwzględnienia wniosku w tym przedmiocie ma to, czy składająca go strona wykazała brak swej winy. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, powodowie i ich pełnomocnik nie sprostali temu zadaniu. Wbrew temu, co przyjął Sąd Okręgowy, omyłka pełnomocnika co do zakresu zwolnienia powodów od kosztów sądowych nie może być uznana za niezawinioną. To, że powodowie zapewnili pełnomocnika, iż zostali w całości zwolnieni od kosztów, a wśród przekazanych mu przez nich dokumentów brak było odpisu postanowienia z dnia 29 kwietnia 2008 r., nie może go ekskulpować. Zdaniem Sądu, już samo podanie przez powodów błędnej informacji musi być uznane za zawinione. Nadto, zdaniem Sądu Apelacyjnego, występujący w niniejszej sprawie pełnomocnik bez trudu mógł i powinien był zapoznać się z aktami sprawy, w których znajduje się oryginał postanowienia.

W zażaleniu na powyższe postanowienie powodowie, zaskarżając je w całości, zarzucili Sądowi Apelacyjnemu naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 328 § 1 k.p.c., art. 168 § 1 k.p.c. oraz art. 78 i art. 45 ust. 1 w zw. z art. 2 Konstytucji RP. Powodowie wnieśli o uchylenie zaskarżonego postanowienia. W uzasadnieniu wskazali, że Sąd Apelacyjny wydając zaskarżone orzeczenie

pozbawił ich dostępu do sądu i nawet gdyby przyjąć, że pełnomocnik dopuścił się błędu formalnego, to nie może to zamknąć drogi do merytorycznego rozpatrzenia sprawy przez sąd drugiej instancji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Sąd drugiej instancji, którego zakres kognicji obejmuje badanie przesłanek dopuszczalności apelacji, uprawniony jest w trybie art. 373 k.p.c. do poddania kontroli postanowienia sądu pierwszej instancji w przedmiocie przywrócenia terminu do jej wniesienia (zob. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 2007 r., V CZ 16/07, niepubl. oraz z dnia 25 sierpnia 1999 r., III CKN 695/99, OSNC 2000, nr 3, poz. 51).

Podstawowym warunkiem przywrócenia terminu, w tym także przywrócenia terminu do wniesienia apelacji jest to, aby niedokonanie czynności procesowej w terminie nastąpiło bez winy podmiotu składającego wniosek o jego przywrócenie (art. 168 § 1 k.p.c.). W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że brak winy w uchybieniu terminu powinien być oceniony z uwzględnieniem wszystkich okoliczności konkretnej sprawy, w sposób uwzględniający obiektywny miernik staranności, której można wymagać od strony dbającej należycie o swoje interesy. O braku winy w uchybieniu terminu mogą świadczyć takie okoliczności jak: choroba strony lub jej przedstawiciela, która uniemożliwiła dokonanie stosownej czynności nie tylko osobiście ale i przy pomocy innych osób, klęska żywiołowa, katastrofa, udzielenie mylnej informacji przez pracownika sądu (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2007 r., II CZ 116/06, niepubl; oraz z dnia 5 stycznia 2006 r., I UZ 38/05, OSNP 2007 nr 1-2, poz. 32). W kontekście przywrócenia terminu istotne jest również to, że stroną w rozumieniu art. 168 § 1 k.p.c. jest także pełnomocnik strony, którego błąd procesowy obciąża stronę.

Mając powyższe na uwadze należy podzielić argumentację Sądu drugiej instancji, że omyłka pełnomocnika co do zakresu zwolnienia powodów od kosztów sądowych nie może być uznana za niezawinioną. To, że powodowie zapewnili pełnomocnika, iż zostali w całości zwolnieni od kosztów, a wśród przekazanych mu przez nich dokumentów brak było odpisu postanowienia z dnia 29 kwietnia 2008 r., nie przesądza o braku winy po stronie pełnomocnika, który w tym wypadku nie dołożył należytej staranności w prowadzeniu powierzonych mu spraw. Niewątpliwie

profesjonalny pełnomocnik sporządzając apelację nie powinien poprzestać na zapoznaniu się z przekazanymi mu przez stronę dokumentami i ustnymi, szczerkowymi informacjami, ale przede wszystkim powinien zapoznać się z aktami sprawy. Szczerkowe informacje na temat niniejszej sprawy, którymi dysponował pełnomocnik okazały się niewystarczające nawet dla zachowania przesłanek dopuszczalności wniesionej apelacji.

Za niezasadny należy uznać zarzut naruszenia przez Sąd drugiej instancji art. 328 § 1 k.p.c. Zarzut ten, po pierwsze, pozbawiony jest jakiegokolwiek uzasadnienia, co uniemożliwia jego kontrolę, po drugie, powołany przepis dotyczy uzasadnienia wyroku i traktuje o tym, w jakich okolicznościach sąd sporządza uzasadnienie i w jakim terminie, zaś w niniejszym postępowaniu przedmiotem kontroli jest postanowienie Sądu drugiej instancji, którego uzasadnienie Sąd sporządził z urzędu.

Odnosząc się z kolei do zarzutów obrazy art. 78 i art. 45 ust. 1 w zw. z art. 2 Konstytucji RP należy podnieść, że odrzucenie apelacji jako spóźnionej, a za taką należy uznać apelację w wypadku bezpodstawnego przywrócenia terminu do jej wniesienia, nie narusza Konstytucji. W kwestii tej wypowiedział się już Sąd Najwyższy w postanowieniach z dnia 21 marca 2000 r., II CKN 713/00, (niepubl.) i z dnia 27 września 2000 r., V CKN 1431/00, (niepubl.), wskazując między innymi, że jeśli strona korzysta z przysługującego jej prawa do zaskarżenia orzeczenia sądowego i wskutek tego spotyka się z zasadnym odrzuceniem wniesionego przez nią środka, to nie może skutecznie odwoływać się do art. 45 ust. 1 Konstytucji dla wykazania, że została pozbawiona prawa do sądu. Sąd Najwyższy w składzie orzekającym w niniejszej sprawie w całości podziela to stanowisko i przytoczona w w/w postanowieniach, na jego poparcie argumentację.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. w zw. z art. 394¹ § 3 k.p.c. oddalił zażalenie orzekając o kosztach postępowania na podstawie art. 102 k.p.c.